

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłać się 60 h.

Na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Prenumeratorki Słowa Polskiego
płacą za Wiek XX. 2 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miej-
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-
mondem 30 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniej 30 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Rada państwa.

Wiedeń, 17 marca. W Izbie posłów, po przemówieniu prezydenta ministrów dr. Koerbera (patrz wczor. popoł. *Słowo Polskie*) ministrowie odpowiadali z kolei na szereg interpelacji. Między innymi, oświadczył minister handlu w odpowiedzi na interpelację p. Lechera, że od dłuższego czasu już toczą się rokowania w przedmiocie zaprowadzenia przekazów pieniężnych między Austrią a Rosją — i że jest nadzieja, iż starania w tym kierunku odniosą skutek pomyślny.

Minister handlu odpowiedział także na interpelację pp.: Merunowicza i tow. w sprawie ulepszenia komunikacji telegraficznej i telefonicznej w Galicji. Rząd w miarę środków rozporządzalnych, stara się ciągle sieć telegraficzną rozszerzać.

Co się zaś tyczy telefonu interurbalnego Lwów-Wiedeń, to rząd najchętniej przystąpiłby do budowy nowej, bezpośredniej linii, z wyłączeniem śląskich stacji pobocznych, ale nie ma na to funduszy. Byłoby najlepiej wstawić odpowiednią kwotę do preliminarza inwestycyjnego.

Po odpowiedziach ministrów, a przed przystąpieniem do porządku dziennego, prezydent Fuchs odpowiedział na wczorajsze zapytanie p. Iro, dlaczego nie odczytano jednej, wniesionej przez niego interpelacji. Prezydent oświadczył, że to stało się dlatego, iż interpelacja, o której mowa, zawiera cały konglomerat skonfiskowanych artykułów, a nie miała dostatecznej liczby podpisów.

Podeczas odpowiedzi prezydenta Fuchsa pp.: Türk, Iro i Schönerecowie podnoszą ogólną wrzawę, która dłuższy czas trwa. Ostatecznie Izba przystępuje do porządku dziennego.

W myśl referatu p. Rosenstocka, przyjęto umowę między Austrią a Hiszpanią w przedmiocie ochrony wyznawców, marek i t. p.

Z kolei nastąpiły rozmaite sprawozdania komisji dla nietykalności poselskiej.

W dalszym ciągu obrad przyjęto rezolucję posła Mengera, wzywającą rząd, aby zarządził, co należy, a ewentualnie przedłożył Izbie odpowiednią ustawę w tym kierunku, iżby urząd patentowy mógł szybciej niż dotąd załatwiać swoje agendy względnie, aby powiększono w nim liczbę techników.

Następnie przyjęto ustawę, przyznającą bezpieczeństwo pupilarne obligacjom pożyczki wodociągowej miasta Krakowa w łącznej sumie 3,600.100 koron. Z kolei obradowano nad referatem komisji socjalno-politycznej w przedmiocie statystyki robotniczej. Po uchwaleniu bez dyskusji paragrafów 1 do 7, zabrał głos minister sprawiedliwości baron Spens-Booden i wyraził zadowolenie, że ustawa ta przyszedł wreszcie pod obrady. Rząd dawno już ją przygotował, dając tem dowód, że szczerze pragnie uregulowania tej sprawy. Potem przyjęto resztę paragrafów i całą ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei przystąpiono do referatu komisji przemysłowej w przedmiocie zmiany i uzupełnienia paragrafów 59 i 60 ustawy przemysłowej. Referent Weisskirchner zaleca przyjęcie projektowanej zmiany. Poseł Kisevetter oświadcza, że socjaliści nie są wrogami przemysłowców, zastrzegają się jednak stanowczo przeciwko temu, ażeby konsumentów wydawano na łup drobnym przemysłowcom i kupcom. Poseł Schücker oświadcza się również za potrzebą ochrony interesów konsumentów, i że właśnie dlatego głosować będzie za projektowanymi zmianami.

Na tem dyskusję generalną przerwano.

Wiceprezydent Prade na odnośne pytania posła Schönereca oświadcza, że merytorycznej odpowiedzi nie da, nie wolno bowiem wystawiać pytań do wiceprezydentów z rozmyslnem obejściem prezydenta (Wrzawa u Schönereców).

Poseł Kaiser zaznacza, że nie zgadza się z odpowiedzią prezydenta Fuchsa. Prezydent wprawdzie ma prawo cenzurować interpelacje, ale nie wolno mu wpływać na usuwanie podpisów z interpelacji.

Prezydent Fuchs oświadcza powtórnie, że interpelacja nie miała potrzebnej ilości podpisów, a jeden z podpisanych oświadczył, że nie wiedział wcale o treści interpelacji. (Ponowna wrzawa u Schönereców).

Poseł Daszyński przyłącza się do wywodów Kaisera.

P. Wolf występuje gwałtownie przeciw praktyce konfiskacyjnej prokuratorów, zaprzecza jakoby ci, którzy raz podpisali interpelację, mieli prawo podpis swój cofnąć. Mowca ostro odpowiada prezydenta i wnosi aby nad tą odpowiedzią otwarto dyskusję, żąda również imiennego głosowania nad tym wnioskiem.

Wniosek o imienne głosowanie odrzucono wszystkimi głosami, przeciw głosem Schoenererowców i socjalistów. Tak samo odrzucono wniosek w przedmiocie otwarcia dyskusji.

Poseł Türk sprzeciwia się przeprowadzeniu wyborów do delegacji na posiedzeniu wieczornem i wnosi skreślenie tego przedmiotu z porządku dziennego.

Wniosek ten odrzucono, poczem prezydent o godzinie piątej posiedzenie zamknął.

O godzinie szóstej wieczorem rozpoczęło się posiedzenie wieczorne, poświęcone wyłącznie wyborom do delegacji.

Wiedeń, 17 marca. Izba panów wybrała wczoraj do delegacji z Polaków pp. Gorayskiego i Zaleskiego, jako członków delegacji, a hr. Lanckorońskiego, ks. Andrzeja Lubomirskiego i Zolla, jako zastępców.

Wiedeń, 17 marca. Schoenererowcy postarali się, ażeby nawet przedostatnie posiedzenie przedświąteczne Izby nie odbyło się bez wesołych na pozór, acz w gruncie rzeczy smutnych dodatków. Panowie z pod skrzydła Schoenerera obrzucili prezydenta Fuchsa obelgami, z powodu nieodczytania interpelacji p. Ira.

Zresztą wczorajsze posiedzenie niczem wybitniejszym się nie wyróżniło.

Oto jeszcze mała próbka „parlamentarnej pogawędki“:

P. Wolff powiada: „Prezydent jest brutalnym infamem, jak wszyscy prokuratorowie i starostowie.“

P. Iro wola: „Jako prezydent policyi wniósł się on na to stanowisko i w tymże charakterze powinien być teraz stracony.“

P. Wolff: „Prezydent Fuchs był zawsze wiernym służką rządu. Jesteśmy zdecydowani dopóty nie spocząć, dopóki sprawa ta (interpelacyjna) nie będzie ostatecznie rozstrzygnięta.“

Można się zatem przygotować jeszcze na ładne awantury.

Wiedeń, 17 marca. Doręczony prezydium Izby posłów przez ministra rolnictwa projekt ustawy, dotyczący tworzenia spółek zawodowych rolników, ma w zasadzie to samo brzmienie, jak ostatni projekt, tylko wyeliminowano z niego na podstawie uchwał Rady rolniczej postanowienie co do tworzenia domów skladowych, a skreślono zupełnie postanowienie, dotyczące przedsiębiorstw spółek zawodowych. Dlatego też nie było potrzeba ustanawiać osobnych ułatwień podatkowych dla spółek zawodowych.

Wiedeń, 17 marca. Do prezydium Izby posłów wpłynął wniosek nagły p. Axmanna o zniesienie, ewentualnie zmianę ogłoszenia ministerstwa skarbu, odnoszącego się do wykonania rozporządzenia cesarskiego, o ile dotyczy spirytusu, przeznaczonego do użytku wolnego od opłaty. Oprócz tego wpłynął także wniosek Deyma, dotyczący znížek taryfy za przewóz węgla na kolejach państwowych.

Wiedeń, 17 marca. Na posiedzeniu wieczornem Izby posłów odbyły się wybory do delegacji. Desygnowani z Iona Koła polskiego na delegatów członkowie Koła, zostali wybrani. Następne posiedzenie dziś przed południem.

Koło polskie.

Wiedeń, 17 marca. Między obu posiedzeniami Izby posłów, odbyło się wczoraj posiedzenie Koła polskiego. Na wstępie p. Lewicki zainterpelował prezesa Jaworskiego, dlaczego tylko pewna część członków Koła otrzymała zaproszenie na wczorajszą uroczystość w polskim kościele. Nie uchodzi, aby byli członkowie pierwszej i drugiej klasy. Mowca twierdzi, że nikt nie czuwa nad godnością Koła polskiego, które z tego powodu spotyka się z powszechnem lekceważeniem.

Prezes Jaworski odpowiada w najwyższym rozdrażnieniu, że on sam tylko jako zaproszony gość, był na uroczystości obecny i nie amażował jej.

Z kolei poseł Rapaport uskarżał się na wymiar podatków w Krakowie, który rujnuje cały handel i przemysł, tak, że domy codziennie tracą skutkiem tego na wartości. Dyskusję, jaka się nad tą sprawą wywiązała, uznano za poufną.

Z kolei poseł Piepes-Poratyński omawia stojącą na porządku dziennym Izby sprawę zmiany paragrafów 50 i 60 ustawy przemysłowej i wnosi, aby Koło poparło ewentualnie wniosek na odroczenie tej sprawy, gdyby go dziś w pełnej Izbie postawiono, — w razie zaś, gdyby Izba przeprowadziła dyskusję szczegółową, aby komisja parlamentarna Koła w porozumieniu z mowcą zastanowiła się, co do sposobu głosowania. Wnioski te przyjęto.

Przystąpiono potem do wyboru członków delegacji. Prezes Jaworski odczytał pismo jedenastu posłów polskich, stojących poza Kołem, z żądaniem przyznania im jednego miejsca w delegacjach. Koło bez dyskusji przeszło nad tem pismem do porządku dziennego.

Przy wyborach do delegacji oddano głosów 43, z tego otrzymali poseł Jaworski 43 głosy, poseł Dzieduszycki 41, Kozłowski 31, Popowski 26, Wachnianin 36, Weigel 32, Abrahamowicz Dawid 24 i Gniwosz Władysław 23. Ponieważ wogóle ma być wybranych ośmiu członków Koła, Gniwosz zaś otrzymał jeszcze trzy głosy, a Abrahamowicz jeszcze dwa głosy, ale bez imienia, powstała wątpliwość, który z nich dwóch jest wybrany. Po dłuższej rozprawie oświadczone się za wyborem Abrahamowicza. Na zastępców głosowano dwukrotnie, ostatecznie wybrani zostali posłowie: Gniwosz i Roszkowski.

Wiedeń, 17 marca. W Koło polskie zawrzała wczoraj ostra walka, z powodu wyborów do delegacji. Wobec znacznej liczby kandydatów na delegatów, przepadł ks. P. Sapiela w czterech głosowaniach.

Wiedeń, 17 marca. Z powodu wyssanej z palca wiadomości krakowskiej *N. Reformy*, jakoby lewica Koła usunąć się miała od pp. Rutowskiego i Lewickiego — odbyło się wczoraj posiedzenie lewicy Koła pod przewodnictwem p. T. Rutowskiego.

Z wiedeńskiej Rady miejskiej.

Wiedeń, 17 marca. W Radzie miejskiej odczytał burmistrz Lueger z najserdeczniejszych wyrazów złożony telegram dziękczynny od paryskiej Rady municypalnej, nadesłany w odpowiedzi na wyrażone z powodu katastrofy pożaru w „Komedy francuskiej“ sympatie Rady miejskiej i ludności Wiednia.

Czeska Rada narodowa.

Wiedeń, 17 marca. Czesi utworzyli sobie Radę narodową, złożoną z czeskich posłów Sejmów praskiego, morawskiego i śląskiego, posłów do Rady państwa, przedstawicieli Izby panów (Młodochechów i Staroczechów), radykalów, stojących na stanowisku państwowego prawa czeskiego, kat. partii narodowej, przemysłowców, agrarzystów, przedstawicieli dzienników, stojących na stanowisku prawa państwowego, gminy m. Pragi, wreszcie z trzech kurji czeskich mniejszości w niem. obwodzie językowym.

Ci reprezentanci różnych stronnictw czeskich mają tworzyć tzw. *Gemeinbürgerschaft* w przeciwstawieniu do takieżego współludności niemieckiej.

Do zakresu działania przyszłej czeskiej Rady narodowej należeć będą między innymi: czuwanie nad interesami czeskich mniejszości w niem. obwodzie językowym utworzenie czeskiego biura korespondencyjnego i telegraficznego dla informowania zagranicę o stosunkach czeskich.

Strejki.

Nuerschau, 17 marca. Wielka liczba robotników zgłosiła powrót do pracy na dzisiaj i na poniedziałek. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie urzędu pojednawczego w Schatzlar, z powodu dolożenia strajkującego robotnika z domu, należącego do przedsiębiorstwa kopalnianego. Z tego powodu przyszło wczoraj już do gromadzenia się tłumów, przyczem robotnicy byli rozdrażnieni; żandarmerya rozprószyła tłumy.

Unj międzyparlamentarna.

Wiedeń, 17 marca. Austriacka grupa unii międzyparlamentarnej dla międzynarodowych sądów rozjemczych przyjęła przeznaczony dla konferencji paryskiej wniosek Roszkowskiego i uchwała: Międzynarodowe prawo wojny ma być dołączona do ustaw wojennych poszczególnych państw, regulaminów służbowych poszczególnych armii i ma stanowić przedmiot nauki w szkołach wojennych.

W dalszym ciągu opiewa wniosek Roszkowskiego, że unia międzyparlamentarna nie jest powołaną do kodyfikowania prawa narodów i uważa wniosek

Lewakowskiego jedynie jako apel do instytucji międzynarodowych, do których należy prowadzić dalej ustawodawcze prace w dziedzinie prawa narodów. W końcu przyjęto wniosek przewodniczącego o zażądanie w interpelacji do prezydenta ministrów, ażeby uchwały konferencji haagskiej, dotyczące rozjemczego uregulowania międzynarodowych konfliktów z powodu ustaw i zwyczajów w wojnach lądowych, przedłożyć do parlamentarnego konstytucyjnego uchwalenia, jak to już dotychczas uczyniły Holandia i Stany Zjednoczone.

Z chwili.

Wiedeń, 17 marca. Rząd rozesłał już zaproszenia na poniedziałkowe posiedzenie konferencji ugodowej, której przedłoży projekt zasadniczego uregulowania języka wewnętrznego, przy czeskich władzach państwowych.

Zajścia w klubie młodoczeskim.

Wiedeń, 17 marca. W klubie młodoczeskim przyszło wczoraj do burzliwych zajść. Mianowicie p. Forschtowi zarzucono, że ten pozornie agituje za obstrukcją, ale w istocie rzeczy sam opracowuje projekty do ustaw i referaty, a nadto stroi się w cudze piórka, podając Baerenreitherowskie pomysły, jako swoje własne. Spór w klubie przybrał takie rozmiary, że p. Forscht zagroził wystąpieniem z klubu. Przewodniczący Engel opuścił lokal klubowy w wielkim przynębieniu.

Ślub arc. Stefani odroczony.

Tryest, 17 marca. Krąży tu wieść, że ślub arc. Stefani odroczono na czas bliżej nieoznaczony. Objaśniają to odroczenie chorobą hr. Lonyaya, który zachorował w Wenecji na influencję. Arc. Stefania wysłała tam swego przybocznego lekarza.

Tryest, 17 marca. Dr. Augenthaler, lekarz przyboczny arcys. Stefani, zapewnił ją telegraficznie, że narzeczony jej, hr. Lonyay, ma się już znacznie lepiej. Bawi obecnie nie w Wenecji, lecz w Gorycy.

Wiedeń, 17 marca. Z kół dobrze informowanych zapewniają, że ślub arcys. Stefani poprzedzi urzędowe zawiadomienie o tem w *Wiener Ztg.* Dopóki to nie nastąpi, wszelkie pogłoski o terminie zaślubin przyjmować należy z rezerwą.

Wczoraj krążyły pogłoski o zaślubieniu córki arcys. Stefani, arcys. Elżbiety, które się jednak nie sprawdziły.

Miramare, 17 marca. Dostęp do pałacu, w którym mieszka arcysiężna Stefania — jest zakazany bardzo surowo. Pewien dziennikarz angielski, który miał listy polecające od wybitnych osób do arcys. Stefani — został odprawiony z kwitkiem.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 17 marca. Przy obradach parlamentu niemieckiego nad etatem komisji kolonizacyjnej, zauważył poseł Eynatten z centrum, że ustawa kolonizacyjna nie da się pogodzić z prawem i słusnością; rozgorycza ona Polaków do najwyższego stopnia, a chodzi przy tym także o zasadę ewangelizowania okolic, zamieszkałych przez katolików. Miguel odpowiada, że w okolicach, przeznaczonych na kolonizację, osiedla się rzeczywiście więcej protestantów, niż katolików, w chwili jednak, w której otrzymaliby się gwarancję, że katolicy tak samo silnie stają będą przy niemieństwie, jak protestanci, zaczęlibyśmy częściej osiedlać katolików.

My nie chcemy Polaków wytepiać. Dopóki jednak nie widzimy, żeby ustawały gwałtowne ataki Polaków przeciwko niemieństwu, dopóty takie narodowe państwa, jak Prusy, nie mogą zmienić swego stanowiska.

Postawie polscy Brodwicki i Motty występują przeciw tym wywodom ministra.

Następnie odbywał się w dalszym ciągu trzecie czytanie t. zw. *lex Heinze* — i podługiej i częściej burzliwej dyskusji przyjęła Izba paragrafy, dotyczące sztuki i teatru 160 głosami przeciw 124. Socjaliści i wolnomyślni w dalszym ciągu prowadzą obstrukcję zapomocą nieustających mów i wniosków o wtrącanie nowych paragrafów. Ostatecznie odroczone dalsze obrady do dzisiaj.

Polacy przeciw ustawie flotowej.

Poznań, 17 marca. P. Cegielski oświadczył na zgromadzeniu wyborców, że Polacy będą stanowczo głosować przeciw ustawie flotowej.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Wiedeń, 17 marca. *Pol. Corr.* zaprzecza informacji włoskich dzienników, jakoby pomiędzy mocarstwami trójprzymierza nastąpiło już porozumienie, lub też w ogóle zainicjowaną została wymiana myśli co do ewentualnego, przyjaznego pośrednictwa w wojnie anglo-transwaalskiej.

Bloemfontain, 17 marca. General Pretymann, jako gubernator Bloemfontain, wydał proklamację, w której pod karą konfiskaty majątków wzywa wszystkich obywateli, zamieszkałych w promieniu 10 milowym, aby wydali broń. Wśród tutejszej ludności holenderskiej objawia się wielkie zaniepokojenie.

Na wystawę paryską.

Wiedeń, 17 marca. Tutejszy *Gesangverein* uchwalili wczoraj udać się w lipcu wraz z Tow. filharmonicznem na wystawę do Paryża i dać tam koncerty.

Zamknięcie klasztoru.

Paryż, 17 marca. Rząd zamknął słynny starożytny klasztor Trynitarzy w Barceloneta w Prowaneyi.

Mnichów, przeważnie Alzatezyków, wydano. Był to ostatni klasztor męski we Francji, który położył duże zasługi około zniesienia niewolnictwa w Afryce.

Samobójstwo.

Krainburg, 17 marca. Komisarz powiatowy Fladunt, który w sprzeczce ze starostą zagroził mu rewolwerem, w obawie czekającej go kary zastrzelił się wczoraj wieczorem.

Stan powietrza.

Wiedeń, 17 marca. Morze Adriatyckie lekko wzburzone. Dżdżyśko, chłodno.

Z kolei państwowych: Tarnów — 32, spokojnie; Przemyśl — 71, pogodnie; Czerniowiec — 4, śnieg; Barzdorf — 1.

Wiedeń, 17 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz zamianował, grecko-kat. dziekana Dionizjusza Dobrzańskiego, proboszcza w Zduni, honorowym kanonikiem grecko-katolickiej kapituły w Przemyśle.

Wiedeń, 17. marca. Wczoraj wieczorem przybył tu namiestnik hr. Leon Piniński.

Wiedeń, 17 marca. Zmarł tu wczoraj b. profesor uniwersytetu w Czerniowiecach, dr. Al. Budziński, w ostatnich czasach dyrektor archiwum i biblioteki w ministerstwie skarbu.

Budapeszt, 17 marca. Jutrzejszy dziennik urzędowy ogłosi zamianowanie szefa sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych, Decsiego, baronem.

Petersburg, 17 marca. Organ departamentu dla handlu i przemysłu stwierdza, że pogłoska, jaka się przed kilku dniami pojawiła zagranicą, jakoby rząd rosyjski zamierzał zmonopolizować przemysł naftowy, jest zupełnie bezpodstawną.

Frankfurt, 17 marca. Kredyty austriackie 235.25. Staatsbahny 139.10. Laura 27.40. Diskonto 197.40. Commandit —. Alpiny —.

Paryż, 17 marca. Trzyprocent. renta 101.22. Mąka 25.75.

Manewry cesarskie w Galicyi.

(Or. kor. „Słowa Polskiego“).

Przemyśl, 16 marca.

W obecności cesarza i przedstawicieli wojskowych obcych mocarstw, odbędą się w jesieni b. r. wielkie manewry, w których wezmą udział korpusy: lwowski, przemyski, krakowski i koszycki, a zatem: 128 batalionów piechoty liniowej, 24 bat. obrony krajowej, 8 bat. honwedów, 3 bat. strzelców, 2 bat. pionierów, 18 pułków konnicy, 1 pułk ułanów obrony krajowej, 64 baterji artylerji, tren i pociągi pontonowe. Kompanie będą wzmocnione o 40 ludzi przebieganie, więc będą liczyły około 120 ludzi każda. Ćwiczenia bojowe odbędą się na rozległych obszarach w okolicy Jasła i Krosna.

Teren tutejszy jest nadzwyczaj urozmaicony; są tam okazałe góry, pokryte borami, jary, wąwozy, ługi i wolne przestrzenie, poprzecinane rzeczkami i wcale okazałym Wisłokiem. Przez teren bojowy przechodzi kolej transversalna z dwoma odnogami ku Węgom na Sanok-Lupków i Nowy Sącz-Orłów. Staną naprzeciw siebie do wojny w pokój prawie same pułki słowiańskie, bo pułki złożone z Huculów, Górali tatrzańskich, mieszkańców Beskidu, Rusinów, Polaków, Rusinów węgierskich, Słowaków, Ślązaków, Morawców i Czechów, więc najwytrzymalsza w pochodach i znoszeniu trudów obozowych piechota, tudzież najdzielniejsza kawaleria monarchii: ukrai i luzarzy.

Intendanturze przypadnie ciężkie zadanie do spełnienia, ponieważ będzie musiała zaopatrywać te masy w żywność, zapewnić tak, jak gdyby stały w polu przed nieprzyjacielem.

Nie mniejszy ciężar poniosą dyrekcje kolei państwowych we Lwowie i Krakowie, które po ukończeniu manewrów przetransportują pułki szlakami kolejowymi na ich leżo. Założenie manewrów polega w tem, że armia nieprzyjacielska chce przeszkodzić dotarcia pod Przemyśl wojskom, dążącym z Węgier, a następnie sforsować przejście przez Beskid.

Okladki do biblioteki Słowa Polskiego, płóciennie, z ozdobnymi wyciskami można nabywać w naszej administracji, ul. Chorażczyzny l. 17, po cenie:

**20 helerów w miejscu.
30 helerów z przesyłką pocztową.**

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 1 arkusz tomu trzeciego powieści J. Panamarjowa (z rosyjskiego) p. t. „Wnuczka wróżki“.

Dziś w teatrze: O godzinie pół do 4 popołudniu „Wróble“, komedia w 3 aktach Labicha i Delecaur.

O godz. pół do 8 wiecz. „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira,

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było — 1/2° R.

Mianowanie. Minister kolei żelaznych mianował asystenta austriackich kolei państwowych w ministerstwie kolei żelaznych w Wiedniu, Juliana Krajewskiego, asystentem kasowym w temże ministerstwie.

Nadanie stypendyów. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z gal. funduszu naukowego, przeznaczone dla medyków w kwocie rocznych 420 koron, Dobiesławowi Hordyńskiemu, słuchaczowi II. roku i Maryanowi Koncewskiemu, słuchaczowi II. roku wydziału lekarskiego na Uniwersytecie lwowskim.

Ku czci Mickiewicza. Dnia 26 b. m. odbędzie się w sali Domu Narodnego uroczysty wieczór ku czci Adama Mickiewicza, urządzony staraniem Czytelni akad., na którym zostanie wykonane Trio Chopinowskie, nie grane we Lwowie od lat dwunastu.

W Trio wezmą udział: pp. Helena Ottawowa, prof. Wolfstahl i Śladek.

Odczyt. Staraniem akad. Koła Towarzystwa Szkoły ludowej odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. w lokalu Czytelni kolejowej I. odczyt akademika p. Stanisława Kossowskiego z szeregu odczytów o Siemkiewiczach.

Tow. wzaj. pom. urzędników prywatnych. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu, uchwalono nadać posag z fundacyi śp. Stefana hr. Zamojskiego Anieli Maryańskiej, oraz wypłacić posag z tejże samej fundacyi Eleonorze Kalamarskiej.

Na wniosek komisji, wybrałej dla zmiany regulaminu zapomóg, zatwierdzono te zmiany w całej ciągłości. Odnoszą się one do wysokości zapomóg, jakie pobierać ma wdowa po śmierci członka Towarzystwa, oraz dzieci. Zmieniony regulamin ma obowiązywać z dniem 20 b. m. dawniej jednak wymierzone zapomogi pozostają w niezmienionej wysokości.

Poczyniono jeszcze niektóre zmiany w statutach, poczem przystąpiono do wyborów. Wybrano trzech członków rady nadzorczej: pp. Gustawa Piotrowskiego, Bolesława Lewickiego i Józefa Wolińskiego. Załatwiono cały szereg petycji o wsparcia i zapomogi członków, wdów i sierót. Następnie odroczone zgromadzenie do dziś godz. 10 rano.

Wieczorek lekarski, urządzony w ubiegłym karnawale w salach kasyna miejskiego, przyniósł czystego dochodu 3000 kor., z czego połowę otrzyma lwowskie Towarzystwo ratunkowe, drugą zaś połowę 1500 kor. Poliklinika.

Z „Sokoła“. Przypominamy, że dziś (sobota) o godz. 8 wieczorem odbędzie się w górnej sali przedwyborcze zgromadzenie.

W Kole literackim wygłosił wczoraj przed licznymi słuchaczami odczyt p. Stanisław Szafir-Peplowski. Prelegent streścił historję rozwoju muzyki w Polsce od 17-go stulecia, aż po chwilę założenia we Lwowie gal. Towarzystwa muzycznego.

Za zajmujący wykład, uroczajony cytatami z ówczesnych krytyków, podziękowano prelegentowi rzesistymi oklaskami.

P. Gabryela Zapolska przychodzi już, jak się dowiadujemy do zdrowia. Znakomita autorka i artystka przystąpi niebawem do pracy nad komedią społeczną pt. „Życie na żart“.

Powstanie Kościuszkii. Pod tym tytułem wygłoszą popularne wykłady prelegenci „Uniwersytetu ludowego“ we Lwowie, Krakowie i na prowincyi w niedzielę dnia 18 b. m. i w ciągu przyszłego tygodnia; mianowicie p. L. Kulczycki w Stanisławowie, inż. Libański w Przemyśle, dr. Perl w Jarosławiu, a prelegenci krakowscy także na Śląsku i w Morawskiej Ostrawie. We Lwowie odbędą się te wykłady we wszystkich salach, jakie „Uniwersytet ludowy“ będzie miał do dyspozycji.

Przez pomyłkę zanotowaliśmy przy wczorajszym telegramie naszym w numerze porannym o przyjęciu deputacji Koła polskiego przez ministra rolnictwa w sprawie Krynicy, iż hr. Giovanelli, zasłaniając się brakiem środków — powołał się na ministra Piętaka, zamiast — jak powinno być — na ministra Boehm-Bawerka, który właśnie urzęduje przy Himmelfahrtgasse.

Z Trembowli piszą nam: Gości u nas polski teatr J. Piaseckiego, dotychczas wystawiono „Kozła czarnego“ Schönthana, „Tamtego“ Maskoffa, a dzisiaj grają „Królową przedmieścia“ Kramlowskiego. Towarzystwo p. Piaseckiego rozporządza, jak na prowincjonalną trupe, bardzo dobrimi siłami, sztuki są bardzo dobrze reżyserowane, a co szczególniejsze, że nie oglądają się artyści na sferę, jak po innych prowincjonalnych teatrach.

Tylko teatr, pomimo dobrej gry i dobrego repertuaru, nie ma poparcia u tutejszej inteligencji, tak, że na pierwszym przedstawieniu było wszystkich 16 osób, a na drugim nie było więcej, jak 30 osób, moze na dalsze występy pospieszy tutejsza inteligencja liczniejsza.

Rusini przygotowują się do uroczystego obchodu 33 rocznicy śmierci Szewcewki w dniu 25-go marca. Dnia tego odbędzie się w sali magistratu wielki koncert, poświęcony pamięci Szewcewki, przy współudziale chóru męskiego i mieszanego, w solach tenorowych i basowych wystąpią znani śpiewacy z lwowskich estrad koncertowych, na fortepianie przyrzeka swój udział znana pianistka lwowska, solo sopranowe śpiewać będzie jedna ze znanych śpiewaczek koncertowych; wogóle cały koncert zapowiada się świetnie, godnie czci ruskiego poety

Observator.

Przedstawienie na cel dobroczynny. Dnia 19 marca b. r. odbędzie się przedstawienie amatorskie na dochód stowarzyszeń: „Pracy kobiet“ i „Panien ekonomek św. Wincentego do Paulo“.

W skład bardzo doborowego programu wchodzi: 1) Kazimierza Zalewskiego „Spudlowali“, 2) Labiche'a „Dwaj nieśmiali“ i tegoż samego 3) „Moja córeczka“.

Zamiast gry orkiestry w antrakcie, śpiewać będą: panna Bohassówna i p. Orzelski. Ten ostatni, występując na cel dobroczynny, pożegnać się chce z publicznością, która zawsze tak sympatycznie go przyjmowała.

Sprzedaży biletów na to przedstawienie podjęła się księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

W dniu przedstawienia sprzedawac je będzie kasa teatralna.

Kinematograf w usługach moralności.

Pewien pastor gminy Baptystów w Nowym Jorku, niezadowolony z obyczajów swoich parafian, wpadł na pomysł wiele oryginalny, a mianowicie zawarł długoterminowy kontrakt z fotografem, dokonywającym po mistrzowsku zdjęć momentalnie i zamierza co niedziela przedstawiać w kinematografie wszystkie „sprawki“ zakazanych owieczek, ku ich wstydlowi, a odstraszaniu innych od grzechu. Fotograf zobowiązał się śledzić krok w krok przez cały tydzień osoby wskazane i za pomocą *camery obscury* całe ich życie odzwierciedlać. Takie niedzielne widowiska powtarzane będą aż do skutku.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 14 marca b. r.: Pauknecht Marya, córka sierżanta, lat 2, zapalenie oskrzeli — Jung Jan, wachmistrz artylerii, lat 22, zapalenie płuc — Chowański Józef, maszynista, lat 61, rak żołądka — Roiek Maryan, heraldyk, lat 47, zapalenie płuc — Fedyniewicz Zofia, wdowa po oficyalscie, lat 64, influenza — Kleis Edward, syn kotlarza kolejowego, 3 miesiące, drgawki — Kotula Jakób, wicelich zakładu karnego, lat 43, zapalenie błony śluzowej — Friedman Fischel, syn zarobnika, 15 miesięcy, gruźlica opon mózgowych — Schiffman Jente, córka malarza, 3 tygodnie, drgawki — Dudek Marya, prebendarz zakładu nieuleczalnych, lat 28, gruźlica — Stadnik Katarzyna, prebendarz zakładu nieuleczalnych, lat 14, gruźlica — Demska Anna, córka zarobnika, 4 miesiące, zapalenie płuc — Maciejowska Antonina, wicelich zakładu karnego, lat 61, uwiąd starczy — 3 wypadki śmierci przedwczoraj urodzonych. — Razem 16 osób.

Zapiski literackie i artystyczne.

Ludwika Godlewska (Exterus): „Dobrane pary“. Powieść współczesna. Lwów, nakładem Towarzystwa wydawniczego, str. 396.

„Dobrane pary“, to tytuł sceniczny. Powieść mogłaby nosić tytuł „Piekielko małżeńskie“. Z wyjątkiem jedynej pary, złożonej z żony-doktora i męża-technika (tendencja!), wszystkie inne, a jest ich pół tuzina, czy tuzin, zatruwają sobie życie, wypaczają charaktery mężów, służą za przykład odstraszający. Przeczysta? Słabość („nerwy“) mężczyzny i liście wychowanie kobiet. Rada? „Z kobiety, mającej serce, mężczyzna zawsze to zrobi, co zechce“.

„Ja sobie myślę — mówi na ostatniej kartce rezerwer książki — że mężczyzna może i umiałby to zrobić, ale musiałby wpiąć na munszturzek nerwy, żeby kobiety nie miały na czem wygrywać symfonii i kankaników. Gdzieś, po świecie, pod skandynawskim niebem podobno, już o tem trochę myślą. Mądry naród! Jak munszturzek usłokoł nerwy panów, to może zanikną z czasem i wylęgarnie, gdzie hodują kawki, synogarliczki, koliberki i inne kaptaunki męzowskich świętości“.

Wspaniale! Nierównie wspanialszą jest czysto powieściowa treść książki. Prawdziwie po kobiecie autorka nie wychodzi z wiecznego a tak wdzięcznego tematu swatania par, waśnienia, godzenia, intrygowania, napinania uwagi pytaniem: pobiorą się, czy nie itd. Czyny to z niezaprzeczoną swadą, choć z niezbyt wielką znajomością psychologii ludzi. To też główne jej postacie (Ładysz, Hanka) pełne są niekonsekwencji i fałszów, inne zaś dzielą się na dwie przesturzone trochę kategorie: z jednej strony mamy szereg aniołów (wszyscy Borsey są z rodu aniołami), z drugiej — szereg dyabłów (wszyscy Tyglowscy są dyablami). Borsey bowiem, to stara, dobra, na wsi osiadła szlachta, a deprawuje się dopiero dzięki mieszcuchom.

Wszystko to naraz wzięte, nie grzeje i nie ziębi, acz świadczy, że autorka o tematach, ulubionych w buduarach i u swatów, umie opowiadać gładko, a nawet z zapalem. (w.).

SPORT.

Gratulacje i słowa zachęty, jakie nas doszły w ostatnich czasach, przekonują nas, iż otwarta obecnie w *Słowie Polskim* rubryka sportowa bardzo przychylnie została przyjęta, tak przez sfery sportowe, jak nawet i niesportowe. Rubryka ta okazując się będzie na przyszłość co tygodnia i obejmować, jak dotychczas wszelkie działy sportu. Informacjami z dziedziny sportu, techniki, handlu i t. p. gotowi jesteśmy najchętniej służyć, a zwracać się po nie należy albo do Biura informacyjnego *Słowa Polskiego*, albo wprost do referenta działu sportowego Kazimierza Hemerlinga, ul. Szopna 1, 7 we Lwowie. Na tegoż ręce, lub do Redakcji *Słowa Polskiego* — z dodatkiem „Sport“ — przysyłać należy wszelkie ciekawsze wiadomości z dziedziny sportów, ruchu towarzystw sportowych i t. p. szczególnie z Galicji, gdyż w pierwszej linii radziłybyśmy dawać obraz życia sportowego w kraju i nie narażać się na zarzut, iż wiadomości nasze dotyczą wyłącznie zagranicy.

Otóż oświadczamy, iż wiadomości z kraju najchętniej zamieszczać będziemy, ale musimy je mieć.

Atletyka.

Pierwszy turniej siłaczów w Warszawie rozpoczął się dnia 5 marca. Zapasy odbywają się, jak wspominaliśmy, na arenie cyrkowej po przedstawieniu, a zdołały one rozbudzić ciekawość publiczności, już choćby ze względu na udział pierwszorzędnych siłaczów światowych, przybyłych z Rosji, Austrii, Niemiec, Francji, Włoch, Bulgarii, Węgier i Ameryki.

W pierwszym dniu stanęli do walki Wasilewski ze Złobinem i Pytłasiński z Kazulakiem.

Zapasy odbywają się na zasadach walki francuskiej, która odhyla się stojąco (*deboux*) lub klęcząco (*par terre*), a jako zwyciężonego uważa się tego, który powalony dotknął ziemi obiema łopatkami. Wzbronionem jest wśród walki chwytanie za twarz, gardło, włosy lub pomaganie sobie nogami i t. p.

W pierwszej parze wystąpili Wasilewski ze Złobinem. Po zwykłym przywitaniu (*salut*) przez podanie sobie rąk, stanęli przeciwnicy w pozycji (*en garde*) i poczęli nawzajem badać słabsze swoje strony. Nagle Wasilewski chwycił przeciwnika za rękę przez plecy (*tour de bras*) i znaleźli się w jednej chwili w pozycji klęczącej, gdzie stroną atakującą był zawsze Wasilewski, który starał się kilkakrotnie Złobina rzucić na plecy, ale bezskutecznie. Trzy razy rzucony Złobin na ziemię zdołał się zawsze wywinąć od rzutu na plecy. Po 15 minutach (wyznaczonych na pierwszą walkę) pozostała walka nierozstrzygniętą. Mimo, że Złobin w walce tej wcale nie atakował, a tylko znakomicie stosował obronę — okazał się nadzwyczaj silnym i zręcznym zapaśnikiem — i będzie w turnieju jednym z groźniejszych przeciwników. Na usprawiedliwienie go należy nadmienić, iż właśnie w dniu walki o godzinie 9-tej rano przybył zmęczony po czterodniowej podróży z Saratowa do Warszawy i to trzecią klasą.

Okazanie się drugiej pary, Pytłasińskiego z Kazulakiem, przyjęte zostało hucznymi oklaskami. Z pierwszych zaraz chwytów poznać było można, że się ma przed sobą dwu mistrzów. Po 6 minutach walki udało się Pytłasińskiemu rzucić przeciwnika tak, iż ten dotknął ziemi obu łopatkami, szczegółu tego jednak nie dostrzegli sędziowie, gdyż Pytłasiński zasłonił Kazulaka swoją osobą, walka musiała się przeto dalej ciągnąć. Po dwu minutach został Kazulak znów położonym i dotknął ziemi lewą łopatką — a sędzia kierujący walką, sądząc, że Kazulak został prawidłowo zwalczony, dał dzwonkiem znak. Tymczasem orzekli dwaj inni sędziowie, którzy upadek lepiej dojrżeli, iż walka nie została rozstrzygniętą. Tak tedy obie walki z dnia pierwszego będą musiały być powtórzone.

W drugim dniu zapasów (7 marca) stanęły trzy pary. Walka Külbassona z Horwathem nierozstrzygnięta i po 15 minutach przerwana. Walka Piotra Jankowskiego z Kazulakiem zakończyła się po 4 minutach prawidłowym położeniem Kazulaka. Walka Pytłasińskiego z Jankowskim II. zakończyła się w 1½ minuty prawidłowym zwycięstwem Pytłasińskiego.

W trzecim dniu zapasów (9 marca) stanęły znów trzy pary. Walka Jankowskiego II. z Horwathem zakończyła się po 43 sekundach prawidłowym położeniem Jankowskiego. Walki Jankowskiego I. z Külbassonem, mimo wysiłków po 15 minutach nierozstrzygnięta. Walka Wasilewskiego ze Złobinem, ponowna i ostateczna, zakreślona na czas trwania 30 minut, zakończyła się już po 2 m. 28 s. prawidłowym zwycięstwem Wasilewskiego. (C. d. n.).

Akademia wiedeńskiego klubu sportowo-atletycznego, urządzona na 3 b. m. obudziła w kołach sportowych nadzwyczajne zajęcie i znakomicie się udała. Zajmujący program składał się z pięknego assautu na florety, wspierania ciężarów, assautu na palasze, boksowania, ćwiczeń maczugami, skoków walki zapaśniczej, dalszych popisów szermierczych, a wreszcie budowania piramid wolnych i t. zw. parterowej gimnastyki, graniczącej z akrobatyką. Wszystkie ćwiczenia i popisy wykonane zostały wzorowo, a obecny na nich arcyksiążę Ludwik Wiktor — wyraził po ich ukonczeniu przydyum klubu swoje zadowolenie i uznanie.

Dochód — który powinien być dość znaczny — przeznaczony został na rzecz komitetu, zawiązanego w celu obelania gier olimpijskich w Paryżu.

Cyklistyka.

Wolno bieżące koło (*free wheel*), osławiona tegoroczna „nowość“, opanowała przemysł kolarski do tego stopnia, że nie ma prawie fabryki na świecie, która by takich nie wyrabiała. Nazwaliśmy tę nowość osławioną, albowiem wolno bieżące koła znane były już co najmniej przed siedmiu laty i wówczas powątpiewali fachowcy w ich praktyczność. Już u nas w wyścigu Kraków—Lwów w r. 1894 było dwu Warszawiaków na takich kołach.

Ale podczas gdy przemysł kolarski w dawniejszych latach przynosił corocznie jakieś wybitne nowości i ulepszenia w budowie ram, pneumatyków itp., to w latach ostatnich nastąpiła pewna stagnacja, pochodząca stąd, iż budowa rowerów stała na szczycie doskonałości i trudno dziś myśleć o jakichś jeszcze ulepszeniach. Jakoby dla pokrycia braku nowości i ulepszeń wprowadzają fabrykanci jako „nowość“ na rok 1900 *free wheel*.

Jak już wspominaliśmy polega, owo wolno bieżące koło na tem, iż będąc raz w ruchu, mimo wstrzymania

korb, może się dalej samo poruszać. Korby działają tedy tylko przy poruszaniu ich naprzód, a skoro się je wstrzyma, wylacza się koło automatycznie i poruszać się może samo wolno naprzód. Bardzo to może być wygodne i przyjemne przy pomyślnym wietrze, lub przy zjeżdżaniu z łagodnej pochyłości, gdyż w wypadkach takich trzymać można nogi na pedalach nieruchomo i poruszać się bez wszelkiej pracy, podczas gdy przy zwykłym kole muszą iść nogi ustawicznie za ruchem korb i być ciągle w ruchu. Ale też przy zwykłym kole stanowią nogi — przez wstrzymywanie pedałów — najsilniejszy i najpewniejszy hamulec, który daje jeźdźcowi zupełne panowanie nad maszyną; przy wolno bieżącym kole musi się jeździec przy zjeżdżaniu z góry spuścić na działanie hamulca ręcznego czy nożnego, który nie może nigdy dać zupełnej gwarancji. Każdy z jeżdżących wie dobrze, iż przy zjeżdżaniu z większej pochyłości, musi silnie pracować i nogami i hamulcem, aby nie stracił panowania nad maszyną. Skoro teraz ten tak silny hamulec, jaki stanowią nogi, uhywa, to przy zastosowaniu zwyczajnego dźwigniowego hamulca do przedniego koła, działającego na obręcz pneumatyczną, nie może być nawet mowy o panowaniu nad maszyną. Dlatego też zastosowano do wolno bieżących kół rozmaite hamulce nowej konstrukcji, często też podwójne, t. j. tak do przedniego, jak i tylnego koła, (do przedniego ręczny, do tylnego zaś nożny, działający przez cofanie pedałów) i jeżeli te hamulce będą tak pewne, iż zdołają każdej chwili koło zatrzymać, to koła wolno bieżące mogą mieć jeszcze rację bytu. O działaniu tych nowych hamulców zdecydować mogą dopiero próby w praktycznym ich zastosowaniu.

Nadto jazda na wolno bieżącym kole wymaga jeszcze specjalnej wprawy i przyzwyczajenia się nawet dla najwprawniejszego jeźdźcy na kole zwyczajnem. I tak n. p. jadąc po złej drodze lub złym bruku na zwykłym kole, staje jeździec w pedałach i opanowuje ruch maszyny najzupełniej, mogąc każdej chwili przyspieszyć, zwolnić lub zatrzymać się, wogóle jest z maszyną w ścisłym kontakcie i ta oddaje najdokładniej każdy jego ruch. Tymczasem przy wolno bieżącym kole kontakt ten jeździec z maszyną ustaje, regulowanie ruchu nogami staje się niemożliwym i dopiero przez kombinację ruchu korb z hamulcami można maszynę jako tako opanować. Zwracamy na to uwagę cyklistów, którzy w tym roku koła wolno bieżące nabędą i zalecamy im, by się na nich nie puszczali na ludne ulice, zanim się do nich nie przyzwyczają i ich zupełnie nie opanują. w przeciwnym bowiem razie mogliby siebie i innych narażać na niebezpieczeństwo.

Mimo setnych zalet, jakie liczne reklamy przypisują kołom wolno bieżącym, nie mamy do nich wielkiego zaufania. Czy mamy rację — okaże przyszłość.

Komitet sportowy zjednoczonych towarzystw LKC, TKW, AKC we Lwowie wysłał w tych dniach na ręce warszawskiego Tow. cyklistów zaproszenie, by Derby towarzystw zaprzyjaźnionych odbyło się w tym roku na lwowskim torze w dniach 8 i 9 września.

Na torze wiedeńskim w Praterze odbędzie się wyścigi 6 i 24 maja (nagroda Prateru), 14 i 17 czerwca (Derby), a 8 i 9 września (Wielka wiedeńska nagroda).

Wystawa kół i samochodów w Brukseli odbędzie się w czasie od 21 marca do 8 kwietnia.

Paryż - Rubaix, doroczny klasyczny wyścig francuski, wyznaczony jest na 15 kwietnia. Dla cyklistów jest ośm nagród (1000, 500, 300, 200 i 4 po 100 fr.), a dla samochodów pięć nagród honorowych (wartości 500, 250, 150, 100 i 50 fr.).

Morin, znany wyścigowiec francuski, sprzeniewierza się cyklicystyce i przenosi się na pole sportu konnego. Ma on już posiadać okazałą stajnię wyścigową.

Artur Ross, młody Amerykanin, który obecnie przybył z Harry Elkesem do Paryża i rozpoczął ma trening do tegorocznych wyścigów, należący podobno do najbardziej obiecujących wyścigowców amerykańskich. Liczy lat 19, a karierę wyścigową rozpoczął przed dwoma laty. Po raz pierwszy zwrócił na siebie uwagę, kiedy w wyścigu drogowym, na 150 spółzawodników zdobył pierwszą nagrodę. Następnie pobili Nelsona, mistrza światowego, w wyścigu 100-kilometrowym.

W Nicei odbyły się ubiegłej niedzieli wyścigi na tamtejszym 400-metrowym torze, przy ogromnym udziale publiczności. Bohaterem dnia był Cornet, który zdobył wielką nagrodę przed Nistrem i Millem, jako też nagrodę księcia Monaco przed Nistrem i Geem.

Prezydent republiki francuskiej strzeżony jest przy swoich przejazdach przez trzech stróżów bezpieczeństwa, którzy dotychczas o jakie 30 kroków za nim w drugim powozie jeździli. Od kilku dni powóz znikł, a natomiast ochrona głowy państwa towarzyszy mu na rowerach.

O rowerze w wojnie południowo-afrykańskiej znachodźmy w berlińskim *Tagblacie* następującą notatkę: W wojnie tej, w której zastosowano w obszernej mierze wszelkie najnowsze środki pomocy sztuki wojennej, odgrywa także rower ważną rolę. Zużane są czytelnikom pociągi pancernie, używane w Natalu, Rhodesji i Koloniach przyładkowych. Siłą one do przewożenia artylerji w pobliżu nieprzyjacielskich stanowisk, a pod osłoną silnych pancerni może się ona łatwo w przód i wstecz poruszać. Poziogom tym przydane są wojenne rowery, połączone na tem, iż połączone są ze sobą dwie maszyny i poruszają się na kolejowych szynach. Przez ośmiu ludzi, którzy mechanik ten w ruch wprawiają, może jechać także pewna ilość żołnierzy. Wojenne te maszyny używane są prze-

ważnie do służby wywiadowczej i do posyłek. Niemniej zastosowują i Boerzy w wojnie rowery, lecz głównie do poczty polowej. Zadanie takich posłańców jest dość niebezpieczne, gdyż łatwo im się zetknąć z angielską kawalerią, która ich ściga. Wypadek taki zdarzył się 16 grudnia w pobliżu Modderriver. Dwaj Boerzy na rowerach, z ważnymi depeszami, zostali spostrzeżeni przez patrol angielskich kawalerzystów, która się za nimi w galop pusiła. Cykliści przyspieszyli tempa; kawalerzyści strzelili, ale kula zerwała tylko jednemu z uciekających czapkę. Szalony wyścig trwał 3/4 godziny. Cykliści oddalili się od patroli konnej coraz bardziej i wreszcie zblizyli się do pozycji przyjacielskiej tak, że patrol angielski musiał dalszego pościgu zaniechać i wziął się do odwrotu, a Boerzy wyszli z tego terminu cało i szczęśliwie.

Nawet cyklistki można często widzieć na polu walki. Kiedy generał White opuszczał Ladysmith na czele garnizonu, aby stanąć do walki pod Rietfontein (27 października), towarzyszyła mu liczna drużyna, w celu śledzenia zdaleka jego ruchów. W drużynie tej znajdowało się bardzo wiele kobiet. Trzy z nich zapędziły się nawet cokolwiek za daleko i zdarzyło się, iż kilka kroków przed ich rowerami pękła bomba nieprzyjacielska.

Na szczęście skończyło się tylko na strachu i lek- kich kontuzjach, ale wówczas, nie czekając, dosiadły kół i pusiły się na wyścigi do odwrotu.

Koło spełnia w wojnie boerskiej w ogóle nieocen- nione usługi. Boerzy są doskonałymi jeźdźcami kon- nymi i mają znakomite konie, a jeżeli mimo tego uży- wają rowerów, to widocznie przekonali się o wielkiej użyteczności tego wielikulu w wojnie.

Samochody.

Wyścigi samochodów zapowiada każdy nie- mały zakątek Francji. W najbliższym czasie odbędą się wyścigi pojazdów wyłącznie elektrycznych na prze- strzeni Paryż-Meulan-Paryż, a następnie samochodów wszelkiego rodzaju w Dieppe. Dalej wyścigi Paryż-Roubaix, Bordeaux-Paryż itd.

Walne zgromadzenie austr. klubu sa- mochodowego we Wiedniu odbyło się ostatniej so- boty pod przewodnictwem hr. Pötting-Persinga. Ze sprawozdania dowiadujemy się, iż klub liczy obecnie 479 członków i posiada majątek 12.673 zł. Na urzą- dzenie tegorocznych wiedeńskich wyścigów uchwalony został kredyt 10.000 koron.

Gottfried Daimler, znany pierwszy konstruk- tor przydatnego motoru, zastosowanego do samochodów, zmarł w sobotę dnia 3 marca w Cannstatt.

Pierwszy motor jego pomysłu opuścił jego fa- brykę w r. 1883, poczem okazały się wnet jego sa- mochody. W r. 1891 przeszły jego patenty i jego fa- bryka na własność towarzystwa akcyjnego, później zaś wprowadzone zostały owo motory przez francuską firmę Panhard & Levassor, pod nazwą motorów „Phoe- nix“. Zmarły liczył lat 65, a nazwisko jego pozosta- na za zawsze związane z historią automobilizmu.

Szermierka.

Mistrz Handmann, nauczyciel szermierki na uniwersytecie wiedeńskim, obchodzi w tych dniach ju- bileusz swojej trzydziestoletniej działalności.

W Abbazji odbyło się 30 h. m. wielka „akademia szermiercza“, którą urządza fumański klub szermierzy.

Do udziału zgłosili się już Italo Santelli z Buda- pesztu, por. Brosch z Wiener Neustadt, Vittorio Ta- gliapietra z Tryestu, Arnoldo Raunato, Federico Girol- dini z Wenecji i wielu innych.

Żyźwiarstwo.

Tytuł mistrza jazdy na łyżwach na Kró- lestwo Polskie na r. 1900 zdobył w Warszawie p. Ka- rol Bevensee (występujący pod pseudonimem „Notus“).

Sport konny.

W Grabownicy trenuje się obecnie do wy- ścigów 16 koni pod kierownictwem trenera K. Sudeka. Są to konie hr. Stan. Siemichskiego, hr. Zygm. Za- moyskiego, markiza Gay de Boishoberta i Ostoi-Osta- szewskiego.

Zgłoszenia do wyścigów krakowskich upłynęły z 1 marca, a wypadły nieszczególnie. Do wyścigu o nagrodę dyrekcji wpłynęło zgłoszeń 21, (w roku poprzednim było ich 33, a w 1898 r. 35), do wyścigu pocieszenia 19, a do wyścigu łobzowskiego również 19. Wyścig łobzowski, którego dystans wy- znaczono na 3600 m. obsadzony, jest kilku bardzo do- brymi końmi.

Terminy wyścigów konnych w Wiedniu (wiosennych) wyznaczone są na 15, 16, 19, 22, 24, 26, 28 i 29 kwietnia i 1 i 3 maja; (letnich) na 24, 26, 27, 29, 31 maja, 10 i 12 czerwca.

W Krakowie odbędą się wyścigi Towarzystwa wyścigowego w dniach 16, 17 i 19 czerwca, a Klubu jazdy panów w d. 18 i 20 czerwca.

Do wyścigu o nagrodę prezydenta re- publiki (100.000 franków), który się odbędzie w czasie wystawy paryskiej, wpłynęło 161 zgłoszeń.

Piłka nożna.

Zawody footballowe w Budapeszcie pomiędzy klubem wiedeńskim „Union“ a „Budapesti Torna-Club“ zakończyły się zwycięstwem klubu węgierskiego.

Zawody footballowe między wiedeńskim klubem atlet. „Victoria“ a czeskim klubem „Slavia“ zako-ńczyły się zupełną porażką wiedeńczyków.

Bilard.

Powtórny turniej bilardowy (rewanz) mię- dzy Kerkauem a Trebarem w Berlinie zakończył się znów zwycięstwem Kerkaua, który zrobił 6000 ka- ramboli, zostawiając przeciwnika na 3168 punktach.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 17 marca. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 235 1/2, Akcje węg. Zakładu kredytowego 188 1/2, Akcje anglo-banku 124 7/8, Akcje Unionbanku 154 1/2, Akcje Länderbanku 117 7/8, Akcje Bank-verein 135 5/8, Akcje Bodencredit 251 5/8, Akcje Gal. Banku hipotecznego 136 1/2, Akcje kolei państwowych 136 1/2, Akcje kolei południowych 259 9/10, Akcje Tramway A. 136 1/2, B. 131 1/2, Akcje kolei Elbethal 124 1/2, Akcje kolei poln. 131 1/2, Akcje kolei czern. 131 1/2, Akcje Alpy 263 1/2, Akcje Rima Murnyi 312 3/4, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 570 1/2, Akcje Fabryki broni 186 5/8, Akcje tureckie tytoniowe 145 1/2, Oblig. węg. ind. 93 1/2, Renta majowa 99 2/3, Austr. Renta koronowa 99 4/5, Węg. Renta koronowa 93 5/8, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93 5/8, 4 proc. listy Banku kraj. 95 5/8, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100 5/8, 4 proc. listy Banku hip. 92 5/8, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 5/8, 5 proc. listy Banku hipot. 109 1/2, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96 5/8, 4 proc. Gal. poz. kraj. z r. 1893 93 7/8, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 91 4/8, Losy tureckie 122 7/8, Marki 118 5/8, Ruble 265 5/8.

Tendencja stała.

Berlin, 17 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 235 —, Staatsbahny 139 —, Lombardy 28 60, Austr. złota renta —, Austr. srebrna renta 99 7/8, Węg. złota renta 100 2/5, Disconto Comandit 197 5/8, Lantia 172 7/8, Bo- chumer 280 5/8, Harpener 230 7/8, Kolej Ostpreuss 90 5/8, Kolej Mittelme 100 7/8, Kolej Norddeut 137 1/2, Kolej Henry 115 7/8, Renta włoska 94 3/4, Południowa —, Mawka 81 5/8, Turki 122 5/8, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto —, Austr. rent.

papierowa —, Bustihradsky 310 5/8, Austr. banknoty 169 8/8, Alpy —, Dewizy na Wiedeń (długie) 169 3/8, Dewizy na Wiedeń (krótkie) 169 2/8, na Paryż (krótkie) 80 5/8, na Amster- dam 168 1/8, na Londyn długie 20 3/4 i krótkie 20 1/2.

Uspokojenie słabsze.

Budapeszt, 17 marca. Wczor. gieł. Austr. kred. 752 8/8, Węg. bank kred. 753 1/2, Węg. bank eskontowy 498 5/8, Węg. bank hipoteczny 462 1/2, Węg. renta koronowa 93 7/8, Rumuniania 627 1/2, Węg. 4-proc. renta 97 1/2, Węg. bank dla przem. i handlu 195 —, Staatsbahny 361 —, Kolejje niemie 608 5/8, Węg. bank esk. —, Węg. poz. premiova 104 5/8, Austr. renta koronowa 99 2/8, Elek. kol. niemie 242 5/8, Ganz & Co. 367 1/2, Salgotmayer 610 —, Austr. złota renta 99 4/5, Akcje elektr. 262 —.

Uspokojenie spokojne.

Paryż, 17 marca. Wczor. giełda Cred. foncier 726 —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 196 1/2, proc. hiszpańskie Extérieurs 72 4/8, Mdlc.

Berlin, 17 marca. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 235 —, Staatsbahny 139 —, Lombardy 28 60, Rosyjskie banknoty (kasa) —, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 197 5/8, Uspokojenie silne.

Hamburgr, 17 marca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 235 —, Lombardy 28 5/8, Staatsbahny 128 5/8, Austr. złota renta 99 —, Węgierska złota renta 97 —, Srebro 81 6/8, płaceno 82 1/8, żądano. Srebrna renta 98 —, Włoskie 94 5/8, Losy z 60 r. 137 6/8, Uspokojenie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 17 marca. Pszenica na kwiecień 7 58 do 7 59, pszenica na październik 7 83 do 7 84, żyto na kwiecień 6 37 do 6 38, owies na kwiecień 4 97 do 4 98, kukurydza na maj 5 30 do 5 32, rzepak na sier- pien 1900 r. 12 65 do 12 70.

Wiedeń, 17 marca. (Giełda zbożowa).

Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę 7 72 do —, pszenica na maj czerwca 7 75 do 7 77 i —, pszenica na jesień 7 96 do 7 97, żyto na wiosnę — do —, żyto na maj czerwca 6 77 do —, żyto na jesień 6 92 do 6 93, owies na wiosnę 5 29 do 5 30, owies na maj czerwca 5 35 do 5 36, owies na jesień —, kuku- rydza na maj czerwca 5 55 do 5 57, rzepak na sierpień wrzesień — do —.

Zresztą notowano: pszen. na wiosnę — do —, żyto na wiosnę 6 72 do 6 75, owies na wiosnę — do —, owies na maj czerwca — do —, rzepak na sierpień wrzesień 12 90 do 13 —.

Koncowe notowania: pszenica na maj czerwca —, pszenica na jesień 7 99 do 7 97, żyto na maj czerwca —, żyto na jesień 6 93 do 6 92, kuku- rydza na maj czerwca 5 60 do 5 59, pszenica na wiosnę —, żyto na wiosnę —, owies na maj czerwca — do —, owies na jesień — do —.

Spirytus za 100 hkt. 39 60 do 40 —.

Wiedeń, 17 marca. Cukier surowy (za 100 kilo) 26 15 do —. Spokojnie. Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus 39 60 do —.

Praga, 17 marca. Cukier. K. 26 15 do 26 20.

Hamburgr, 17 marca. Kawa Rio loco ordyn. 36 do 38, prawdziwa ordyn. 39 do 40, dobra 41 do 43, Santos Good na marzec 36 —, na maj 36 50, na wrzesień 37 25, na grudzień 37 75.

Havre, 17 marca. Kawa Santos Good Ave- rage na marzec 43 25, na lipiec 44 —.

Berlin, 17 marca. Banknoty austr. 84 40. Spirytus 48 30.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor.

Stanisław Rossowski.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 16 marca 1900 r.

ułożony procentowo w walucie koronowej.

1 złr. a. w. lub w srebrze	2 k. — h.
1 reński m. k.	2 k. 10 h.
1 „ w złocie	2 k. 40 h.
1 marka	1 k. 18 h.
1 frank lub lir	— k. 98 h.
1 funt szterl.	24 k. — h.

Kurs wszystkich efektów, z wyjątkiem notowanych „szatk“ roznatych losów, jest podany za 100 koron nominalnie. Aby wartość waloru obliczyć, potrzeba notowa- nany los pomnożyć jego wartością nominalną, a ilo- ścią podzielić przez 100. Przy akcyach niepełno wpłacono- nych należy niewpłaconą kwotę odliczyć.

Ogólny dług państwa.

	placę żądają
Renta papierowa	99 15 99 35
Renta srebrna	99 — 99 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	104 50 105 50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5%	139 — 137 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	139 — 137 75
„ „ 1864 po 100 zł.	200 50 201 50

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	98 25 99 35
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	99 45 99 65
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	96 90 97 10

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	96 30 97 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety w złocie wolno od podatku za 100 zł. 4%	— — —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4%	122 50 123 —
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolno od podatku za 200 kor. 4%	96 30 97 10
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 4%	100 50 101 50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	111 — 112 —
Kol. bukowin. lokal. za 200 koron 4%	— — —
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	96 20 96 70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	96 60 97 20
Kol. Lwowsko-Czern. jasskiej z r. 1894 za 400 kor. 5%	96 00 97 00

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	97 05 97 32
„ „ w wal. kor. za 200 zł.	93 60 93 83
„ „ 4% w złocie	98 30 98 51
Węg. bl. opt. regul. listy za 100 zł. 4 pr. 141 75	142 75
„ „ pożyczkowa za 100 zł.	138 — 143 —
„ „ za 50 zł.	103 — 104 —

Banki publiczne pożyczki.

Pol. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	94 50 95 50
Bukowin. kraj. propinac. los. za 100 zł. 5%	102 25 103 25
Gal. poz. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 5%	93 25 93 75
Gal. poz. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	93 25 93 75
Gal. oblig. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	96 40 97 20
Pożyczka premiova m. Wiednia z r. 1874	102 50 103 50
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	91 — 92 —
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 5%	85 50 86 —

Banki zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Noty).

Austr. wakt. kred. ziem. los. w 50 lat 4 1/2%	95 90 96 90
Bukowin. wakt. kred. ziem. los. 5%	103 20 103 70
Gal. wakt. kred. ziem. los. 4 1/2%	95 — 95 40
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	109 50 110 —
„ „ 6% los. 60 lat 4 1/2%	98 50 99 —
„ „ 4% los. 60 lat 4 1/2%	92 50 92 70
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 60 lat 4 1/2%	94 25 94 90
„ „ 4% los. 41 lat 4 1/2%	94 75 95 50
„ „ 4% los. 20 lat 4 1/2%	94 50 95 50
„ „ 4% los. 20 lat 4 1/2%	93 75 94 —
Banku krajowego dla Galicji i Ludoiu. 4 1/2% 50 lat 4 1/2%	100 25 100 70
Banku krajow. los. 57 1/2% los. 200 kor. 4%	95 50 96 75
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100 80 101 00
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2%	100 — 101 —
Banku krajowego oblig. komun. 4 em. 4 1/2%	96 — 96 —
Banku krajow. oblig. kol. los. za 200 kor. 4%	95 — 95 25
Austr. węgiersk. banku 40 1/2% lat los. 4%	98 75 99 75

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. Lwowsko-Czern. jasskiej z r. 1884 za 300 zł. 4% 100 zł. noty	87 — 87 60
Kol. Lwowsko-Czern. jasskiej z r. 1884 za 300 zł. 4%	95 50 96 —
Gal. kol. luk. wachodn. za 100 zł. 4%	106 — 107 —
Gal. Węg. kol. em. 1870 za 200 zł. 5%	106 75 108 25
„ „ 1878 za 200 zł. 5%	106 25 106 50
„ „ 1887 za 200 zł. 4%	96 25 96 50

Różne losy.

a) Losy procentowe.	217 — 239 —
Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3%	235 50 237 —
„ „ 1890 3%	335 — 345 —
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	257 50 259 75
Regulowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	238 25 241 50
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	370 —
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	180 —
„ „ 50 zł. 4%	175 —
Pożyczka turek. prem. po 100 frank. 2%	75 — 77 —
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	121 50 122 50

b) Losy bezprocentowe.

Budapeszteński (Habsburski) 5 zł.	13 10 14 10
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	395 — 397 —
Lary 40 zł. mk.	139 50 142 —
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	65 — 67 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	60 — 61 50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	60 — 61 —
Ofen 40 zł.	133 — 135 —
Palffy 40 zł. mk.	131 — 132 —
Czerw. kasyta austr. tow. 10 zł.	42 75 43 75
Czerw. kasyta węg. tow. 5 zł.	22 20 22 20
Łusy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	66 — 68 —
Salina 40 zł. mk.	172 50 174 50
Pożyczka m. Stambula 20 zł.	58 — 60 —
„ „ 40 zł. mk.	130 — 132 —
Wiednia 20 zł. mk.	178 — 184 —
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	392 — 393 —

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kraj. akc. (prow.) 200 zł. =	103 — 106 —
„ „ 400 k.	— — —
„ „ (akc. zakł.) 200 zł. =	76 — —
Kolej półn.-cz. Ferd. 1000 zł. mk. =	294 50 295 50
„ „ 400 k.	14 — 14 1/2
Lwowsko-Czern. jasskiej 200 zł. = 400 k.	94 — 103 —
„ „ 400 k.	130 — 136 20
„ „ 400 k.	25 99 26 10
„ „ 400 k.	104 30 105 —

Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	124 75 125 25
Banku handl. 600 zł.	274 — 275 —
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	235 80 235 15
Węg. bank kred. 200 zł.	187 20 187 50
„ „ 400 zł.	144 — 145 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	172 — 174 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	— — —
Banku dla kraj. koronowy 200 zł.	117 — 117 20
„ „ 400 zł.	127 — 127 50
„ „ 600 zł.	154 — 154 50
„ „ 800 zł.	184 50 185 —
„ „ 1000 zł.	133 25 133 75

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpas. naft. towars. 500 kor.	209 — 210 —
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	202 — 203 50
Praskiego Tow. dla przem. 200	108 50 109 50
Bochum. 500 kor.	349 — 351 —
Tureckie arz. tytoniowe 200 fr. per. mk.	141 00 142 50
Traktat tow. kop. węg. 70 zł.	324 — 326 —